

RAPORT, KTÓRY WYWOŁAŁ BURZĘ. JAK MAE WŁOŻYŁA KIJ W MROWISKO [KOMENTARZ]

Międzynarodowej Agencji Energii zarzucano, że jest zbyt zachowawcza w swoich prognozach i analizach. Jednak czytając ostatni raport aktywiści powinni mieć na twarzach wypisany szeroki uśmiech a menadżerowie koncernów oil&gas – przerażenie.

„Dotychczasowe zobowiązania rządów co do dat - nawet jeśli zostałyby w pełni zrealizowane - nie wystarczyłyby do sprowadzenia globalnych emisji dwutlenku węgla (CO2) związanych z energią do zera do 2050 r. i nie dałyby światu nawet szansy na ograniczenie globalnego wzrostu temperatury do 1,5 ° C, zgodnie z nowym raportem *Net Zero by 2050: a Roadmap for the Global Energy Sector*” - czytamy na stronie MAE.

[Raport ma ponad 200 stron](#) i zawiera ok. 400 „kamieni milowych” - rozwiązań, które trzeba wprowadzić w życie, aby dojść do neutralności. MAE wskazuje, że dojście do neutralności będzie kosztować 5 bilionów dolarów.

Największym szokiem w raporcie okazał się postulat natychmiastowego zastopowania wszelkich inwestycji w ropę, gaz i węgiel. To nie wszystko – do 2035 roku sprzedaż samochodów na silniki spalinowe powinna się zakończyć na całym świecie. To najprawdopodobniej najostrzejsze rekomendacje w historii Międzynarodowej Agencji Energii.

Oczywiście wymienione są również wolumeny mocy zainstalowanej, jakie świat musi osiągnąć do konkretnych deadline’ów. MAE m.in. wymienia konieczność rocznego przyrostu 630 GW mocy w fotowoltaice i 390 GW w wiatrakach do 2030 roku, podczas gdy w 2020 roku w PV przybyło 142 GW a w elektrowniach wiatrowych 93 GW. Natomiast całkowita moc zainstalowana A.D. 2020 w fotowoltaice to 633,7 GW, a w wietrze – 743 GW.

Odbiór

Japonia i Australia zapowiedziały, że nie zastosują się do zaleceń MAE i będą dalej inwestować w paliwa kopalne. Norwegia, która zwykle mocno wspierała MAE, również wyraziła pewien sceptycyzm, i to ze strony zarówno rządu, jak i opozycji, co do szybkiego zaprzestania wydobycia ropy. „Financial Times” wskazuje, że politycy podnoszą tę kwestię ze względu na wrześniowe wybory.

Tokio ogłosiło plany neutralności klimatycznej do 2050 roku, jednak nie określiło jak ma zamiar tam dojść. Społeczeństwo wciąż obawia się energii jądrowej po katastrofie w Fukushima, choć już uruchamiane są bloki wygaszone po 2011 roku.

Australia z kolei posiada zasoby gazowe, węglowe i naftowe i z tego powodu sprzeciwia się zaleceniom.

Alok Sharma, brytyjski minister przewodniczący COP26, który zwrócił się do IEA o opublikowanie raportu Net Zero, powstrzymał się przed zobowiązaniem się do zakończenia inwestycji w paliwa kopalne.

„Z zadowoleniem przyjmuję ten raport @IEA, który wyznacza mapę drogową dla #NetZero i podziela wiele priorytetów Wielkiej Brytanii” - napisał na Twitterze Sharma, dodając, że Wielka Brytania chciała „przenieść energię węglową do muzeum”.

W marcu rząd Wielkiej Brytanii zawarł porozumienie koncernami obecnymi na Morzu Północnym, które zakłada zezwolenie na nowe rundy wydawania koncesji na poszukiwania ropy naftowej w zamian za zobowiązania do ograniczenia emisji.

Po komunikacie G7 w sprawie klimatu Sharma powiedział: „Działamy za granicą, tak jak w kraju, zgadzając się na wycofanie międzynarodowego finansowania paliw kopalnych, zaczynając od węgla”.

Wiceszef Komisji Europejskiej ds. klimatu, Frans Timmermans, powiedział, że blok stara się ciężiej pracować, aby ograniczyć emisje poprzez zmiany w swoim systemie podatkowym.

„To nie przypadek, że zaproponujemy zmianę rozporządzenia w sprawie opodatkowania energii” - powiedział w rozmowie z portalem Euractiv. „Musimy odejść od ropy, gazu i węgla. Musimy mieć sprawiedliwy system podatkowy, który będzie do tego zachęcał” - podkreślił.

„To mniej więcej kierunek, w którym pójdziemy. I czuję ogromne wsparcie MAE w wyzwaniu, jakim jest osiągnięcie neutralności klimatycznej” - dodał.



Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

Krajowy doradca ds. klimatu Białego Domu, Gina McCarthy, powiedziała, że raport MAE zasługuje na dokładną analizę, ale zmiana będzie stopniowa, a projekty dotyczące paliw kopalnych pozostaną w przygotowaniu.

„Myślę, że to jedna z rzeczy, o których musimy pomyśleć i z którymi musimy się zmagać... Nie

sugeruję, że ta transformacja będzie szybka”, powiedziała, zauważając, że zaplanowano setki nowych bloków gazu ziemnego w USA.

Amerykański wysłannik ds. klimatu, John Kerry, również pochwalił raport, ale także powstrzymał się od jakichkolwiek nowych zobowiązań.

„Nowy raport @IEA to ważny przewodnik po tym, jak sektor energetyczny może osiągnąć zero netto do 2050 r.” - napisał na Twitterze. „Pokazuje, że musimy przyspieszyć istniejące technologie, aby szybko zmniejszyć emisje do 2030 r.” - dodał.

Bogata w ropę Kanada powiedziała, że zobowiązała się do wycofania dopłat do paliw kopalnych do 2025 r. i te plany nie zostaną zmienione.

„Nasz rząd zainwestował 53 miliardy dolarów w działania na rzecz klimatu od października 2020 r., a do 2030 r. Wyeliminujemy emisje energii elektrycznej z węgla” - wynika z oświadczenia urzędu federalnego ministra zasobów naturalnych przesłanego do agencji Reuters.

„Członkowie MAE, w tym Kanada, wezwali do przeprowadzenia tej niezależnej analizy. Teraz, kiedy została wykonana, musimy wziąć pod uwagę wszystko - nie tylko część związaną z ropą i gazem, ale także skąd będą powstawały nowe miejsca pracy” - czytamy.

Szef MAE, Fatih Birol odniósł się do krytyki na LinkedIn. „Krytyka mija się z tym, o co nam chodzi” - napisał. „Od wielu lat skupiamy się na kształtowaniu bezpiecznej i zrównoważonej przyszłości energetycznej dla wszystkich, co wymaga przejścia na czystą energię. Wymaga tego bezpieczna przyszłość energetyczna - świat spustoszony przez zmiany klimatyczne spowodowane emisjami paliw kopalnych nie będzie bezpieczny” - dodał.

Raport skrytykowały kilka stowarzyszeń branżowych. World Coal Association ogłosiło, że prognoza agencji jest nierealistyczna, a World Nuclear Association, że jest „skrajnie niepraktyczna”. International Gas Union ostrzegło, że mapa drogowa może doprowadzić do zmniejszenia bezpieczeństwa energetycznego. „Obserwowalibyśmy znaczne zakłócenia w zasilaniu, systemach transportowych. . . oraz znaczny wzrost podatków energetycznych” - powiedział Andy Calitz, sekretarz generalny IGU.

Branża naftowa również zabrała głos. „To jest tylko scenariusz na kartce papieru” - stwierdził Bernard Looney, szef BP podczas konferencji. Dodał, że szanuje MAE, ale „świat potrzebuje mniej scenariuszy a więcej działań”.

2050? To niedługo

Raport MAE jest ostrym i głośnym sygnałem dla świata - musimy zacząć wprowadzać niskoemisyjne rozwiązania już dziś, żeby w 2050 roku osiągnąć neutralność klimatyczną. Wielu może się wydawać, że 2050 rok to jakaś odległa przyszłość, od której dzielą nas lata świetlne. A to już za 29 lat. 29 lat temu wybory w USA wygrał Bill Clinton, odbyły się Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie, Dania wygrała Euro92, upadł rząd Jana Olszewskiego, podpisano traktat z Maastricht, Nirvana wydała album „Nevermind”, Michael Jackson rozpoczyna „Dangerous World Tour”, „November Rain” autorstwa Guns n’ Roses zostaje najdłuższym singlem, który wchodzi na listę US Top 20, powstaje format MP3 a do kin weszły „Psy”, „Zapach kobiety”, „The Bodyguard”, „Kevin sam w Nowym Jorku”, „Nagi instynkt” czy „Ze śmiercią jej do twarzy”.

Nawet jak sami nie pamiętamy tych wydarzeń, to nie wydają się one prehistorią. Wielu ich uczestników wciąż żyje, a jeśli odeszli, to wciąż są w żywej pamięci. Filmy czy muzyka, która wtedy powstała, wciąż cieszy się ogromną popularnością. Niektórzy wspomną ten czas jako okres swojej

młodości, inni wczesnego lub późnego dzieciństwa, a niektórzy okresu pełnej dorosłości czy rozkwitu kariery. Perspektywa 29 lat od dziś nie jest więc zupełną abstrakcją i każdy może sobie wyobrazić siebie w roku 2050.

MAE jest autorytetem w obszarze energetycznym, nie ma jednak żadnej władzy, jedynie może wywierać ekspercki wpływ. Jest największą agencją tego typu na świecie, należy do niej 30 państw, głównie tych najbardziej rozwiniętych. Jeśli jej eksperci i liderzy mają jakiegokolwiek narzędzia do przyczynienia się do osiągnięcia neutralności klimatycznej, to właśnie poprzez podobne raporty. Nawet jak dziś scenariusz zarysowany przez MAE wydaje się zbyt radykalny i sektor naftowo-gazowy nie zatrzyma w tym roku inwestycji a samochodowy nie przygotowuje się do końca produkcji silników spalinowych do 2035 roku, to do wielu gabinetach prezesów, premierów, ministrów, członków zarządów i rad nadzorczych zagoszczą wątpliwości, przemyślenia i być może zmiana strategii na taką, która przyczyni się do osiągnięcia neutralności emisyjnej już za niecałe trzy dekady.